

Sygn. akt II AKa 260/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Błaszczyk
Sędziowie:	SA Maria Wiatr (spr.) SO del. Ryszard Lebioda
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r.

sprawy

1) **M. P.**

oskarżonego z art. 280 §2 kk

2) **R. W.**

oskarżonego z art. 280 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. akt IV K 224/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. i adw. B. O. – Kancelarie Adwokackie w Ł., kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

sygn. II AKa 260/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014r. w sprawie IV K 224/13 uznał m. in. oskarżonego R. W. za winnego tego, że w dniu 5 lipca 2013r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., P. M., A. R., co do

których wyrok uprawomocnił się, oraz z nieletnim M. K., co do którego prawomocnie zakończyło się postępowanie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich, po uprzednim użyciu wobec D. L., D. H. i D. T. przemocy, polegającej na biciu pięściami po głowie i kopaniu po całym ciele, przy czym M. P., używając wobec D. T. przemocy posługiwał się kastetem założonym na pięść, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: stłuczenia, sińca i otarć naskórka wargi górnej, które spowodowały naruszenie czynności narząd ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci: telefonu komórkowego marki S. (...) wraz ze słuchawkami o wartości nie mniejszej niż 20 złotych, opakowania z dwoma kolczykami ze stali chirurgicznej o wartości 2 złotych, zapalniczki o wartości 1 złotych i E papierosa, uszkodzonego w sposób nie nadający się do użytku, czyli mienie o łącznej wartości nie mniejszej niż 23 złote, stanowiące własność D. L.; telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 200 złotych i łańcuszka srebrnego o wartości 50 złotych, czyli mienie o łącznej wartości 250 złotych, stanowiące własność D. H., telefonu komórkowego marki M. o wartości 50 złotych, czapki marki C. o wartości 100 złotych, dwóch ręczników kąpielowych o wartości 50 złotych, torby marki P. o wartości 50 złotych, czyli mienie o łącznej wartości 250 złotych, stanowiące własność D. T., czym działali na szkodę D. L., D. H. i D. T., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§1kk i na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1).

Wyrok zawiera ponadto rozstrzygnięcia dotyczące zaliczenia na poczet orzeczonej kary okresu tymczasowego aresztowania, kosztów obrony z urzędu oraz kosztów sądowych (punkty 5, 7 i 8).

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

„1.obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art.7kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na skupieniu się na dowodach przemawiających na niekorzyść oskarżonego w szczególności zeznaniach świadka D. T. w zakresie w jakim zeznał on, iż rozpoznał oskarżonego R. W. jako jednego z napastników oraz odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. W., oskarżonego M. P. oraz oskarżonego P. M. w zakresie w jakim wynikało z tych zeznań, iż oskarżony R. W. nie brał udziału w opisanym w pkt 1 wyroku z dnia 24 czerwca 2014roku czynie, czego skutkiem był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, iż oskarżony R. W. w dniu 5 lipca 2013roku brał udział w rozboju, o którym mowa w pkt 1 zaskarżonego wyroku.

2.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, iż oskarżony R. W. swoim zamiarem obejmował dokonanie czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§1kk pomimo, iż brak na tę okoliczność jakiegokolwiek dowodu.

3.z ostrożności, rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu R. W. kary bezwzględnego pozbawienia wolności w wymierz 2 lat i 6 miesięcy w świetle dyrektyw i zasad wymiaru kary, w szczególności wobec faktu, iż oskarżony R. W. nie stosował wobec pokrzywdzonych przemocy.”

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

„a) uniewinnienie oskarżonego R. W. od czynu przypisanego mu w pkt 1 wyroku z dnia 24 czerwca 2014 roku;

b)na wypadek uwzględnienia jedynie zarzutu rażąco niewspółmierności kary, wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze lat 2 z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata;

c)ewentualnie o uchylenie w zaskarżonym zakresie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Nie da się bowiem podzielić poglądu skarżącego, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na uznanie oskarżonego za sprawcę przypisanego mu czynu chyba, że przyjmie się metodę zastosowaną w apelacji, polegającą na pominięciu niektórych zasadniczych dowodów i oczywistych wniosków wynikających z nich, a w to miejsce dokona się oceny materiału dowodowego oderwanej od niego oraz

sprzecznej z logiką faktów i doświadczeniem życiowym. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd I instancji wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego została dokonana z zachowaniem reguł sformułowanych w art.4, 5 i 7 kpk, jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd I instancji nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć w sprawie znaczenie. To, że niektóre dowody zostały uznane za niewiarygodne – w szczególności wyjaśnienia oskarżonego nie przyznającego się do winy oraz częściowo wyjaśnienia pozostałych sprawców w zakresie w jakim starali się przyjść z pomocą oskarżonemu – nie może dziwić w sytuacji, gdy sąd I instancji dowody te rozważył i szczegółowo uzasadnił (k 14-15 uzasadnienia) dlatego nie dał im wiary. Sąd Apelacyjny akceptując w pełni motywy sądu I instancji uznał, że nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku. Za sądem meriti należy jedynie powtórzyć, że przeprowadzone dowody, w szczególności zeznania pokrzywdzonych, którzy nie mieli żadnego interesu w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego, gdyż wcześniej go nie znali i nie pozostawali z nim w konflikcie, wskazują jednoznacznie na udział R. W. w przypisanym mu przestępstwie i tak oskarżony:

- wraz z pozostałymi sprawcami szedł za pokrzywdzonymi, a potem do nich podbiegł,
- jako pierwszy zwrócił się do pokrzywdzonych z żądaniem wydania rzeczy, które mieli przy sobie,
- jako jedyny był bez koszulki i miał tatuaż na lewym przedramieniu,
- w trakcie zdarzenia zażądał od D. T. telefonu i ostatecznie ów telefon zabrał,
- widział jak M. P. uderza D. T. pięścią na którą miał założony metalowy kastet w twarz,
- był wśród osób zatrzymanych przez policję.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji prawidłowo uznał, że niewiarygodne i podyktowane przyjętą linią obrony są wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że nie brał udziału w rozboju ponieważ podczas spotkania z pokrzywdzonymi oddalił się aby załatwić potrzebę fizjologiczną. Pomimo, że współoskarżony M. P. potwierdził tę okoliczność to jednak wyjaśnienia sprawców pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych, w szczególności D. T., który rozpoznał oskarżonego, jako tego napastnika, który w trakcie zdarzenia był bez koszulki. Sąd I instancji prawidłowo także uznał, że ta okoliczność w łatwy sposób pozwalała na identyfikowanie oskarżonego, zaś jego twierdzenia, że w trakcie zdarzenia wszyscy napastnicy na przemian zdejmowali i zakładali koszulki nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym. Słusznie, na podstawie przeprowadzonych dowodów, sąd I instancji uznał oskarżonego za aktywnego uczestnika przedmiotowego zdarzenia. Tezie tej nie przeczy także, jak prawidłowo ustala sąd meriti, okoliczność, że po zatrzymaniu przy oskarżonym nie ujawniono żadnych przedmiotów pochodzących z przestępstwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, oczywistym punktem odniesienia apelacji są wyjaśnienia oskarżonego, który co należy jeszcze raz podkreślić nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Nieprzypadkowo jednak linia obrony zaprezentowana w skardze zmierza przede wszystkim do zdezwuowania dowodów podważających te wyjaśnienia (niekiedy nawet mijając się z treścią tych dowodów albo ich wymową), rezygnuje zaś z uargumentowanego wykazania, że wyjaśnienia R. W. są bardziej wiarygodne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest to rezultat, z jednej strony nagromadzenia środków dowodowych jednoznacznie obciążających oskarżonego, z drugiej zaś – słabości jego wyjaśnień nie tylko w konfrontacji z tymi środkami, ale również z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należy zatem jeszcze raz podkreślić, że z zeznań pokrzywdzonych, zwłaszcza D. T., wynika jednoznacznie, że oskarżony aktywnie uczestniczył w popełnionym na ich szkodę przestępstwie. Nie ma miarodajnych podstaw do twierdzenia, że pokrzywdzeni celowo, tendencyjnie i nieprawdziwie pomawiają oskarżonego. Taka koncepcja oznaczałaby istnienie zmyślenia owych osób, powstałego samorzutnie albo przez działania organów ścigania. Skarga apelacyjna takiej tezy nie stawia. Odwołanie przedstawia własną ocenę wyjaśnień oskarżonego oraz pozostałych przeprowadzonych w sprawie

dowodów jest jednak ona, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jedynie polemiką ze stanowiskiem sądu I instancji i nie dostarcza argumentów za koniecznością oparcia ustaleń na wyjaśnieniach oskarżonego. Skoro zatem proponowana w apelacji ocena nie podważa wyrażonej przez sąd I instancji, a mieszczącej się w granicach określonych przepisem art.7 kpk, to nie ma powodów do pójścia kierunkiem skargi apelacyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przypisanie oskarżonemu przez sąd I instancji dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§1kk było zgodne z zebranych i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym.

Nie jest zasadny postawiony „z ostrożności” zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary. Przede wszystkim stwierdzić należy, że sąd meriti wziął pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, a swoje stanowisko co do wysokości kary przedstawił w pisemnych motywach wyroku (k 18-22). Akceptując wszystkie ustalenia sądu I instancji, sąd odwoławczy uznał, że nie ma potrzeby ich powtarzać. Należy jedynie podkreślić, że orzeczona wobec oskarżonego kara niewiele przekracza dolny próg ustawowego zagrożenia, zaś nagromadzenie okoliczności obciążających nie uzasadnia jej obniżenia do wysokości umożliwiającej w ogóle rozważanie podstaw warunkowego zawieszenia wykonania kary. Jeszcze raz należy podkreślić, że to oskarżony zainicjował przedmiotowe zdarzenie, był uprzednio karany, działał wspólnie i w porozumieniu, w tym z osobą nieletnią, był pod wpływem alkoholu a nadto jest osobą, którą cechuje nonszalancka postawa oraz agresywne i wulgarne zachowania. Przeciwwagą dla opisanych okoliczności negatywnych, skutkujących złagodzeniem kary i dodatkowo zawieszeniem jej wykonania, nie mogą być, wzięte wszak przez sąd I instancji pod uwagę, okoliczności łagodzące takie jak trudna sytuacja rodzinna oskarżonego, czy brak szkody skoro pokrzywdzeni w wyniku działań Policji odzyskali zabrane mienie.

Reasumując – orzeczona wobec oskarżonego kara nie przekracza stopnia jego winy i w związku z tym nie nosi cech rażącej surowości, co oznacza że nie było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku także w części dotyczącej kary.

Wobec tego, że oskarżony w postępowaniu odwoławczym korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a koszty tej pomocy nie zostały uiszczone sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy należne mu wynagrodzenie, zgodne z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

U podstaw zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze legły te same przyczyny, które uzasadniały analogiczne rozstrzygnięcie sądu I instancji.